

2756

247

SPRAWOZDANIE SZPITALA BONIFRATRÓW w Krakowie za rok 1898

o leczonych tamże chorych, których bez względu na religię,
narodowość i stan przyjęto, pielęgnowano i leczono,

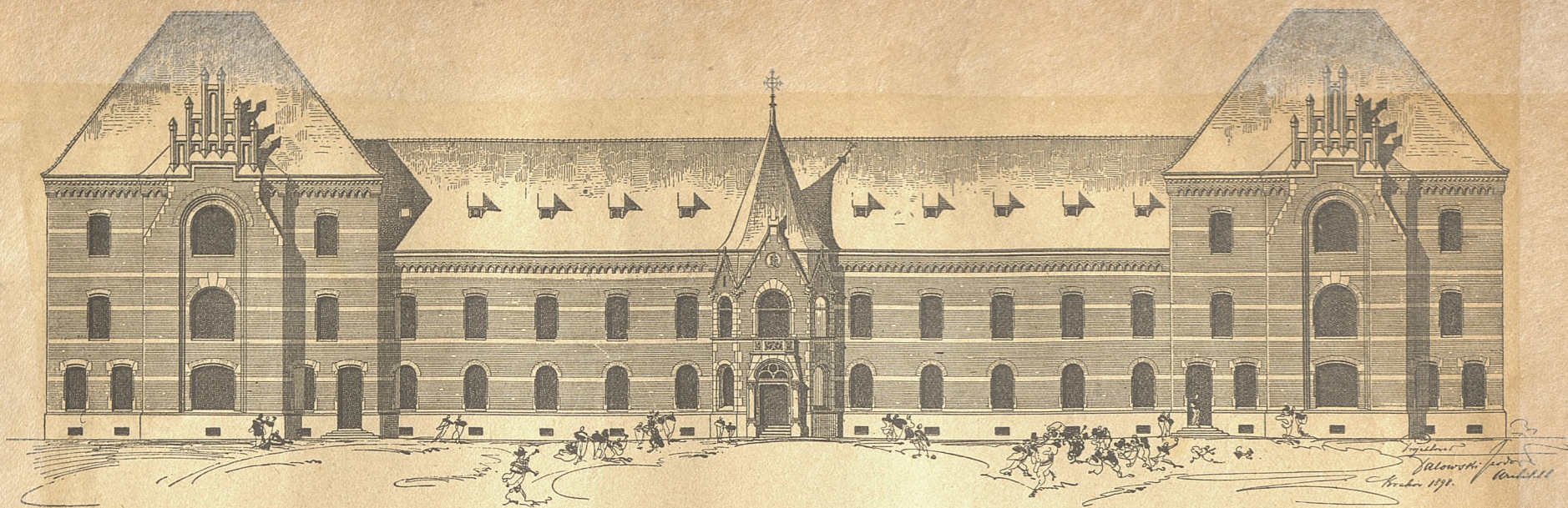
oraz

krótki przegląd działalności pojedynczych szpitali
w austriacko-czeskiej Prowincyi zakonnej.



W KRAKOWIE,
NAKŁADEM BRACI MIŁOSIERDZIA.
W DRUKARNI »CZASU« FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

1899.



SZPITAL JUBILEUSZOWY IM. CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA I. BONIFRATRÓW w KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIE

SZPITALA BONIFRATRÓW W KRAKOWIE

za rok 1898.

Od dnia 1-go Listopada 1897 rozporządza Szpital 60 łózkami dla chorych.

W roku 1898 przyjęto chorych do Szpitala 973 mężczyzn i 14 kobiet, dzielących się według wyznania na 936 rzymsko-katol., 2 grecko-katol., 4 ewangelików i 45 starozakonných.

W roku 1898 leczonych było 1060 chorych — z tych opuściło Szpital wyleczonych 888 osób, 31 w stanie polepszenia, a 6 osób nieuleczonych, z których 4 umysłowo-chorych; zmarło 63 chorych, a pozostało w leczeniu 72 na rok 1899.

Ogólna liczba dni leczenia wynosiła 20141, z których 15018 dni bez wynagrodzenia, przypada więc przeciętnie na jednego chorego 19 dni leczenia.

Procent śmiertelności wynosił w ogóle 5.9%. Po odliczeniu 20 na gruźlicę, 8 w stanie umierającym przywiezionych i 5 na uwiad starczy zmarłych, wypada na wszystkie inne słabości 2.7% śmiertelności.

Niezwykłe wielka liczba zmarłych, którą nasz tego-roczny wykaz podaje, jest do wytłómaczenia tem, że więcej niż połowa tych zmarłych były to jednostki, w całym tego słowa znaczeniu, najuboższe, opuszczone, bez żadnego przytułku, gruźlicą i innemi chronicznemi cierpieniami dotknięte, cielenie zupełnie podupadłe, które tylko dlatego w naszym Zakładzie przytułku i schronienia szukały, aby ostatnie dni i godziny swego nędznego życia, chociaż na spokojnem i przyzwoitem łożu śmiertelnem, we współczującym otoczeniu i z duchowną pociechą, zakończyć.

W ambulatoryum Szpitala udzielono 14346 osobom bezpłatnej porady i pomocy lekarskiej. Z tych było 7724 osób z Krakowa, 2390 z Podgórza, 4232 z okolicy Krakowa i 1036 żołnierzy.

W oddziale chirurgicznym dokonał operator Szpitala Dr Aleksander Bossowski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, 344 różnych operacyj.

W 15 klasztorach czesko-austriackiej prowincyi zakonnej „Braci Miłosierdzia“ (Bonifratrów) przyjęto w roku 1898 ogółem 19571 chorych w 375570 dniach leczenia, między tymi Konwent Zebrzydowski przy Kalwaryi wykazuje 557 chorych w 9429 dniach leczenia. Podczas 50cio-letniego panowania pełnych chwały rządów Jego Ces. i Król. Mości Cesarza Franciszka Józefa I. przyjęto i pielegnowano w tejże prowincyi 744.862 chorych w 12,536.698 dniach leczenia.

Podając niniejszem Szanownej Publiczności ten krótki wykaz naszej czynności zeszłorocznej, poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim zwolennikom i przyjaciółom naszego Zakładu, którzy nie tylko otaczali nas swoją życzliwością, ale też chętnie według możności z czynną nam pomocą spieszyli.

Szczególniejsze jednak podziękowanie składamy Jego Ekscelencyi Najprzewielebniejszemu Imci Ks. Drowi Janowi Książowi z Koziełska Puzynie, Księciu-Biskupowi Krakowskiemu, który jako protektor nowej budowy Szpitala Jubileuszowego, dla rozwoju i postępu naszego Zakładu największe zainteresowanie okazywał; Przewielebnemu Duchowieństwu czterech galicyjskich Dyecezyj, które pomimo przeciążenia podatkami i różnemi składkami, z prawdziwą staropolską gościnnością chętnie w swój dom przyjmuje naszego kwestującego brata i według możności jałmużnę temuż na utrzymanie biednych chorych udziela; Wysokim c. k. Władzom państwowym i krajowym; Świetnej Reprezentacyi stoł. król. Miasta Krakowa, która zwłaszcza w ostatnich czasach swoją łaskawą życzliwość i sympatyę dla naszej Instytucyi kilkakrotnie okazała; Świetnemu Prezydum i Wydziałowi powiatowemu Krakowskiemu, Świetnym Dyrekeyom Krakowskiej i powiatowej Kasy Oszczędności; Świetnej Dyrekeyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Świetnej Dyrekeyi Banku Galicyjskiego dla h. i p.; Szanownej Radzie Miasta Podgórza; Szanownym Zarządom galicyjskich miejsc kąpielowych; Szanownym Redakcyom Krakowskich i Lwowskich dzienników, które przez swoje chętnie ogłoszenia, naszych miesięcznych i rocznych Sprawozdań z czynności szpitalnej i przebiegu budowy nowego Szpitala Jubileuszowego, powszechną uwagę na naszą Instytucyę zwróciły i tem samem wielce ku dźwignieniu naszej działalności się przyczyniły; Szanownym Panom Doktorom szpitalnym: Dr Antoniemu Filińskiemu i Dr Aleksandrowi Bossowskiemu, docentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, za ich bezinteresowne prawdziwie chrześcijańskie i humanitarne działanie w szpitalu, za ich zawsze grzeczne obejście się nawet z najbiedniejszymi chorymi w Szpitalu, jakoteż w Ambulatoryum; Wszystkim Tym wyrażamy serdeczne stokrotne staropolskie „Bóg zapłać“, ośmielając się jeszcze dołączyć uniżoną prośbę o łaskawą nadal przychylność i życzliwość, jakoteż skuteczne popieranie w naszych zamiarach dla dobra biednej i cierpiącej ludzkości.

Kraków, dnia 1 Stycznia 1899 r.

Fr. Lätus Bernatek

*Przeor Bonifratrów w Krakowie,
właściciel złotego krzyża zasługi z koroną.*

PRZEDMOWA.

Jubileusz pięćdziesięcioletniego panowania naszego najukochańszego Monarchy, Jego Ces. i Król. Mości Cesarza Franciszka Józefa, obchodzimy i my w naszym tegorocznym sprawozdaniu z dziękczynnem sercem za nieustanne dobrodziejstwa, które w przeciągu tego okresu z nadzwyczajną hojnością naszemu zakonowi w udziale przypadły.

W czasie działalności naszej czcigodnej Prowincyi zakonnej, która powstała w r. 1605 za panowania cesarza Rudolfa II, liczymy monarchów czternastu; ale żadnemu z tych szlachetnych panujących nie było danem doczekać pełna pięćdziesięciu lat dobroczynnego panowania i uszczęśliwienia swych wiernych poddanych narodów.

Serdeczna miłość ludów zwraca się szczególnie w tym roku ku Osobie naszego Najmiłościwszego a tak ciężko doświadczonego Monarchy, przedewszystkiem z powodu czynu, który Najzacieńszą Monarchinię z tego doczesnego świata usunął, Ją męczenniczką książęcego stanu uczynił i cały świat smutkiem i żalem nappełnił.

Słowa Najjaśniejszego Monarchy: „Gdy dźwięki uroczyste, które towarzyszyć miały memu jubileuszowi, umilknąć muszą, to pozostanie mi przecież wspomnienie niezliczonych dowodów przywiązania i serdecznego współczucia, jako najdroższy dar, który mógł być Mi ofiarowany“ — głęboko utkwily we wszystkich sercach i wzywają nas do modłów za Najwyższy Dom panujący!

Boże ochroń, Boże wspieraj naszego Monarchę!

Z błogosławieństwem Bożem i pod ochroną Najświętszej Maryi Panny, patrzyła nasza czcigodna Prowincya zakonna w tym roku jubileuszowym na ukończenie i otwarcie dwóch nowych szpitalów (Prościejów i Cieszyn) i nowego zakładu opiekuńczego (Berny), dalej na budujące się dwa nowe szpitale (Kraków i Nowe Miasto).

Z dziękczynieniem Opatrzności Boskiej i za ofiarności tak wielu szlachetnych Dobroczyńców w całej monarchii, może dzisiaj zakon z dumą patrzeć na działalność swych członków, którzy pojawiający dokładnie potrzeby, odpowiednie obecnej dobie, bez wytchnienia starają się we wszystkich naszych zakładach zadość uczynić teraźniejszym wymaganiom i tak dawną sławę Braci Miłosierdzia zachować i rozszerzać.

Gdy prawie w ciągu trzystu lat bezustannej pracy w służbie ludzkości nasza Prowincya zakonna zdołała uzyskać zaufanie wszelkich warstw szanownej Publiczności, to też i naszym bezustannem staraniem będzie: gorliwą opieką nad powierzonymi nam chorymi dać nowe dowody, któreby zjednały nam powszechne zaufanie, i świadczyły, że i my jako wierni następcy założyciela naszego zakonu Świętego Jana Bożego, dążyć będziemy do tego, aby w każdym względzie stać się naszego Patrona godnymi.

W czem niech miłosierny Bóg nam dopomoże!

Daty statystyczne

**z czynności w naszych Szpitalach w przeciągu sławnego panowania
Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I.**

W przeciągu 50 lat leczono w 15 szpitalach naszej austro-czeskiej Prowincyi zakonnej 744.876 chorych; ogólna liczba dni leczenia wynosi 12,536.698 z czego przeciętnie przypada na jednego chorego 15 dni.

Rozdział na pojedyncze konwenty jest następujący,
z uwagą, że Gorycza stały oddział na 80 umysłowo chorych posiada.

Szpitale	Liczba chorych	Dni leczenia	Szpitale	Liczba chorych	Dni leczenia
Walczyce	39.393	593 142	Z przeniesienia .	529 355	9,190.492
Wiedeń II.	228.559	3,436.688	Kukus	13.482	309 079
Praga	151.044	2,270.739	Berno	49.777	746 113
Gorycza	38.583	1,803.776	Letowice	6.385	94.879
Nowe-Miasto	17.307	261.907	Wiedeń XIII. . . .	28.700	432.360
Cieszyn	25.277	385.234	Linz	79.557	1,193.306
Prościejów	29.192	439.006	Wysowice	5.098	77.324
Do przeniesienia .	529.355	9,190.492	Zebrzydowice . . .	18.547	279.279
Kraków od czasu objęcia t. j. w roku 1866				13.975	213.866
			Razem .	744.876	12,536.698

Przeciętna liczba braci, którzy w tych 15 Szpitalach wszelkie agendy prowadzą i chorych pielęgnują, wynosiła 125, z tych żyje dzisiaj jeszcze 11 braci, którzy przed rokiem 1848 do zakonu wstąpili.

W przeciągu ubiegłych 50 lat zmarło w naszej Prowincyi zakonnej 381 braci, z których 5 na nasz konwent przypada.

Z łaski Jego Ces. i Król. Mości otrzymało w czasie panowania Tegoż 29 braci najwyższe odznaczenia, z tych 18 w czasie wojny za pielęgnowanie rannych.

Najwyższy ustanowiony medal jubileuszowy został przyznany 25 braciom.

Wykaz co do rodzaju chorób.

C H O R O B Y	Pozostało z r. 1897	W roku 1898					Pozostaje na r. 1899	
		Przyjęto	Opuściło Zakład			Zmarło		
			Wyle- czonych	W sta- nie po- lepsze- nia	Niewy- leczo- nych			
I. Choroby ogólne i choroby krwi.								
Uwład starczy	1	4	—	—	—	5	—	
Niedokrewność	1	—	1	—	—	—	—	
Gościec stawowy ostry i przewlekły	1	17	16	—	—	—	—	
Gościec mięśniowy	2	9	9	—	—	—	2	
Dna	—	4	4	—	—	—	—	
Dur brzuszny	2	33	30	—	—	2	3	
Czerwonka	—	2	2	—	—	—	—	
Zimnica	1	85	85	—	—	—	1	
II. Zolzy i gruźlica.								
Scrofulosis	1	—	—	1	—	—	—	
Gruźlica płuc	1	23	—	8	—	14	2	
„ jader	—	1	1	—	—	—	—	
„ skóry	—	2	2	—	—	—	—	
„ płuc i kiszec	—	5	—	—	—	5	—	
„ krtani	—	3	—	1	—	1	1	
III. Nowotwory.								
A) łagodne:								
Wól	—	1	—	1	—	—	—	
Polip nosa	—	1	1	—	—	—	—	
Kaszak	—	3	3	—	—	—	—	
B) złośliwe:								
Rak wargi	—	1	1	—	—	—	—	
„ powieki	—	3	2	—	—	—	1	
„ nosa	—	1	1	—	—	—	—	
„ szczęki	—	1	—	—	—	1	—	
„ przełyku	—	1	—	—	—	1	—	
„ żołądka	—	1	—	—	—	1	—	
IV. Pasożyty.								
Morpiones	—	1	1	—	—	—	—	
V. Skaleczenia z wyjątkiem samobójstw.								
Stłuczenia	3	31	32	—	—	—	2	
Rany cięte	—	9	9	—	—	—	—	
Rany tłuczone	—	30	27	—	—	—	3	
Rany klute	—	2	1	—	—	—	1	
Złamanie kości bez powikłań i z powikłaniami	1	13	13	—	—	—	1	
Zwichnięcie stawów	3	6	9	—	—	—	—	
Skrećenie stawów	—	6	6	—	—	—	—	
Zmiazdżenie skóry	—	1	1	—	—	—	—	
VI. Otrucia z wyjątkiem samobójstw.								
Ostre zatrucie alkoholem	1	18	19	—	—	—	—	
Zatrucie ołowiem	—	1	1	—	—	—	—	
VII. Usiłowane samobójstwo.								
Przez utopienie	—	1	1	—	—	—	—	
Do przeniesienia	18	320	277	11	—	30	19	

C H O R O B Y	Pozostało z r. 1897	W roku 1898					Pozostaje na r. 1899
		Przyjęto	Opuściło Zakład			Zmarło	
			Wyle- czonych	W sta- nie po- lepsze- nia	Niewy- leczon- ych		
Z przeniesienia	18	320	277	11	—	30	19
VIII. Choroby narządu nerwowego.							
Przekrwienie mózgu	—	4	4	—	—	—	—
Krwotok mózgowy	1	3	3	—	—	1	—
Nerwoból nadoczodołowy	—	5	5	—	—	—	—
„ kulszowy	—	7	6	—	—	—	1
„ ramieniowy	—	1	1	—	—	—	—
„ międzyżebrowy	—	2	2	—	—	—	—
„ jelitowy	—	1	1	—	—	—	—
„ żołądkowy	—	2	1	—	—	—	1
Niedomoga nerwowa	—	2	1	—	—	—	1
Nerwica żołądka	—	1	1	—	—	—	—
Postrzał	2	2	4	—	—	—	—
Padaczka	—	1	—	1	—	—	—
Zapalenie rdzenia piersiowego	1	2	—	1	—	—	2
Wyschnięcie rdzenia piersiowego	—	2	—	1	—	—	1
Hypochondrya	2	5	7	—	—	—	—
Niedoleżstwo umysłowe	—	1	—	—	1	—	—
Porażenie	1	1	—	2	—	—	—
Oblęd religijny	—	1	—	—	1	—	—
Oblęd pierwotny	—	2	—	—	2	—	—
Zapalenie opon mózgo-rdzeniowych	1	2	1	—	—	2	—
IX. Choroby ocz.							
Zapalenie spojówek	—	2	2	—	—	—	—
Zapalenie gruczołów powiekowych	1	1	2	—	—	—	—
Zapalenie rogówki	—	2	2	—	—	—	—
Jaglica	—	1	—	—	1	—	—
X. Choroby uszów.							
Zapalenie ucha środkowego	—	4	4	—	—	—	—
XI. Choroby narządu oddechowego.							
Nieżyt krtani ostry	—	2	2	—	—	—	—
Nieżyt oskrzeli ostry i przewlekły	7	89	92	—	—	—	4
Zapalenie opłucnej suche i z wysiękiem	1	11	12	—	—	—	—
Zapalenie płuc	5	40	42	—	—	3	—
Zapalenie płuc i opłucnej	—	14	11	—	—	3	—
Rozedma płuc	—	2	—	—	—	1	1
Krwotok płucny	—	1	1	—	—	—	—
Zgorzelina płuc	—	2	—	—	—	2	—
XII. Choroby narządu krążenia.							
Zapalenie mięśnia sercowego	—	2	1	—	—	1	—
Zapalenie osierdzia	—	1	1	—	—	—	—
Miażdżycza tętnic	—	3	—	2	—	—	1
Niedomykalność i zwężenie zastawki dwudzielnej	1	6	—	4	—	3	—
Tętniak aorty	—	1	—	—	—	1	—
Zakrzep żyły goleniowej	1	—	—	—	—	1	—
Krwawienie z nosa	—	1	1	—	—	—	—
Gruźlicze zwyrodnienie gruczołów limfatycznych	—	7	6	—	—	1	—
Zapalenie gruczołów limfatycznych	—	2	2	—	—	—	—
„ gruczołów pachwinowych	—	4	4	—	—	—	—
XIII. Choroby narządu trawienia.							
Zapalenie języka	1	—	1	—	—	—	—
„ ślinianki przyusznej	—	1	1	—	—	—	—
„ gardła i migdałów	—	12	11	—	—	—	1
„ gardła z owrzodzeniami	—	13	11	—	—	—	2
Do przeniesienia	43	491	523	22	5	49	34

C H O R O B Y

C H O R O B Y	Pozostało z r. 1897	W roku 1898					Pozostaje na r. 1899
		Przyjęto	Opuściło Zakład			Zmarło	
			Wyle- czonych	W sta- nie po- lepsze- nia	Niewy- leczon- ych		
Z przeniesienia	43	491	523	22	5	49	34
Ropień gardła	—	5	4	—	—	—	1
Nieżyt żołądka i kiszek	—	14	14	—	—	—	—
„ „ ostry i przewlekły	2	46	46	—	—	—	2
„ „ kiszek ostry i przewlekły	—	30	29	—	—	1	—
Zapalenie otrzewnej	1	—	1	—	—	—	—
„ „ otrzewnej gnilne	—	1	—	—	—	1	—
„ „ otrzewnej urazowe	—	1	—	—	—	1	—
„ „ około wyrostka robaczkowego	—	2	1	—	—	1	—
„ „ około odbytnicy	—	1	1	—	—	—	—
Przetoka odbytnicy	—	3	3	—	—	—	—
Marskość wątroby	—	3	—	3	—	—	—
Przepuklina uwięznięta	—	2	2	—	—	—	—
„ „ wolna	—	1	1	—	—	—	—
Zaciśnięcie jelita przez błonę wrzekomą	—	1	1	—	—	—	—
Żółtaczka	—	2	2	—	—	—	—
XIV. Choroby narządu moczowego.							
Zapalenie nerek ostre	—	3	1	—	—	2	—
„ „ „ przewlekłe	1	3	—	2	—	2	—
„ „ pęcherza	—	2	2	—	—	—	—
Nerka wędrująca	—	1	—	1	—	—	—
Kamienie nerkowe	—	1	—	—	—	—	1
Zwężenie cewki moczowej	—	1	—	—	—	—	1
XV. Choroby narządu płciowego.							
Wodniak pochwy jądrowej	—	1	—	—	—	—	1
Thuszczak sznurka nasiennego	—	1	1	—	—	—	—
XVI. Choroby weneryczne.							
Rzeżączka bez powikłań	2	29	24	—	—	—	7
„ „ z powikłaniami	3	12	13	—	—	—	2
Wrzody miękkie bez powikłań	—	8	8	—	—	—	—
„ „ z powikłaniami	3	8	11	—	—	—	—
„ „ twarde bez powikłań	4	8	12	—	—	—	—
„ „ z powikłaniami	1	3	3	—	—	—	1
Kiła drugorzędna	2	14	16	—	—	—	—
XVII. Choroby skóry i tkanki podskórnej z wy- jątkiem form kilowych.							
Ospa prawdziwa	—	17	6	—	—	5	6
„ „ wietrzna	—	2	—	—	—	—	2
Płonica	—	1	—	—	1	—	—
Róża	—	11	10	—	—	—	1
Waglik	—	2	2	—	—	—	—
Pokrzywka	—	1	1	—	—	—	—
Wyprysk	2	11	13	—	—	—	—
Wrzody żyłakowe podudzia	2	9	10	—	—	—	1
Świerzb	—	38	38	—	—	—	—
Świerzbicząca	—	1	1	—	—	—	—
Blizna wrzodziejąca	—	2	2	—	—	—	—
Zapalenie skóry	—	1	1	—	—	—	—
Zapalenie tkanki łącznej podskórnej	1	32	27	—	—	—	6
Ropnie	2	20	18	—	—	—	4
Furunculosis	—	1	1	—	—	—	—
Odleżyna	—	2	2	—	—	—	—
Zanokcica	—	3	3	—	—	—	—
Łuszczyca	—	2	—	2	—	—	—
Plamica	—	1	1	—	—	—	—
Zgorzelina stareza	—	1	—	—	—	1	—
Do przeniesienia	70	586	856	30	6	63	67

8

C H O R O B Y	Pozostało z r. 1897	W roku 1898					Pozostaje na r. 1899
		Przyjęto	Opuściło zakład			Zmarło	
			Wyle- czonych	W sta- nie po- lepsze- nia	Niewy- leczono- nych		
Z przeniesienia	70	586	856	30	6	63	67
XVIII. Choroby kości z wyjątkiem skaleczeń.							
Zapalenie okostnej	—	3	3	—	—	—	—
„ „ szpiku kostnego	—	3	3	—	—	—	—
Cholesteathoma kości skalistej	—	1	1	—	—	—	—
Actinomycesis szczęki dolnej	—	1	1	—	—	—	—
Gruźlica kości	1	9	9	1	—	—	—
Martwica kości	1	2	3	—	—	—	—
XIX. Choroby stawów z wyjątkiem skaleczeń.							
Przykurczenie stawu kolanowego	—	1	1	—	—	—	—
Gruźlica stawów	2	1	3	—	—	—	—
XX. Choroby mięśni, ścięgien i torebek mazistych z wyjątkiem skaleczeń.							
Zapalenie ścięgien	—	3	3	—	—	—	—
Zapalenie torebek mazistych	—	1	1	—	—	—	—
XXI. Potwory zrośnięcia i wrodzone rozdzielenia.							
XXII. Bez rozpoznania.							
Symulacya	—	2	2	—	—	—	—
Obserwacya	—	4	2	—	—	—	2
Razem	73	987	888	31	6	63	72
		1060			1060		



WYKAZ

operacyj dokonywanych na chorych stałych i przychodnich.

	Wyleczonych	Zmarłych
Actinomycosis szczęki dolnej Excisio, excochleatio et cauterisatio cum aparato Paquelin	1	
Amputacja podudzia	1	
Antro- et atticotomia z powodu Otitis media suppurativa	1	
Extensio modo Volkmann	3	
Kastracja	2	
Laparotomia z powodu zapalenia gnilnego otrzewnej	—	1
„ z powodu strangulacji jelita	1	
Odprowadzenie przepukliny uwiecznionej	2	
„ zwiechnięć	5	
Opatrzanie złamań z powikłaniami i bez powikłań	17	
Operacja kłykein sączących	5	
„ krwawnie	1	
„ modo Bardenheuera z powodu Perityphlitis	1	
„ przetok odbytnicy	3	
„ przetoki cewki moczowej	1	
„ radykalna hydrocele	1	
„ radykalna przepukliny uwiecznionej	1	
„ radykalna przepukliny wolnej	2	
„ stulejki (Phimosis)	8	
„ zanogcey	10	
„ żabki	1	
Otwarcie ropni	44	
„ ropni gardła	5	
„ zapaleń tkanki podskórnej:	—	
a) zwykłych	31	
b) zgorzelinowych	16	
Plastyka przedramienia	1	
„ ramienia (modo Maas)	1	
„ powieki	3	
Redressement force z powodu przykurczenia stawu kolanowego lewego	1	
Resekcja stawów i kości grzliczych	1	
Tamponowanie nosa (modo Bellock)	4	
Trepanacja kości z powodu zapalenia szpiku kostnego	2	
„ z powodu cholesteatoma kości skalistej	1	
„ wyrostka sutkowego z powodu zapalenia ucha środkowego	2	
Urethrotomia externa z powodu zwiężenia cewki moczowej	1	
Waglik (Incisio)	2	
Wycięcie blizn wrzodziejących	3	
„ wrosniętego paznokcia	6	
Wydobycie ciał obcych	12	
„ zębów w narkozie z powodu zapalenia okostnej i szczękostisku	5	
„ sekwestrów	2	
Wyluszczenie nowotworów:		
a) łagodnych	9	
b) złośliwych	10	
Wyluszczenie gruczołów limfatycznych	27	
„ palców	2	
Wyżeczkowanie ognisk grzliczych w kościach i częściach miękkich	29	
„ przetok zębowych	5	
Wypalenie Paquelinem ran po ukąszeniu	1	
Wstrzyknięcie zawiesiny jodoformowej do ropni	6	
Założenie opatrunków gipsowych przy złamaniach	5	
„ modo Unna z powodu wrzodów żyłakowych podudzia	13	
„ szwu kostnego	2	
Wycięcie paznokcia z powodu zapalenia łożyska	4	
Zeszyte ran ciętych	18	
Zeszyte ścięgien mięśniowych	2	
Razem	343	1

Z przytoczonego wykazu chorych chirurgicznych zasługują na wyszczególnienie następujące przypadki, których opis w krótkości warto podać:

1) Nr. prot. 480. M. H., blacharz z Krakowa, lat 45 liezący, lieho odżywiony, dotknięty rozedmą płuc i przewlekłym nieżytem oskrzeli, uczuł przed kilku dniami po stolcu silny ból nad pachwiną prawą, poczem nastąpiło zatrzymanie stolca i wiatrów, które po podaniu przez zawezwanego lekarza środków przeczyszczających nie ustąpiło. Od czasu do czasu występują silne bóle napadowe w brzuchu, z okolicy pachwiny prawej wychodzące i pojawiają się wymioty, zrazu z treści pokarmowej złożone, później wodniste zmieszane z śluzem i zabarwione na zielono żółcią.

Dnia 12/II 1898 przewieziono chorego do szpitala, gdzie badanie przez otwór pachwinowy zewnętrzny prawy wykazało guz na wewnątrz i ku dołowi względem kanału pachwinowego usadowiony; sam otwór kanału pachwinowego drożny dla palca, worek mosznowy po obu stronach prawidłowy, próżny. Stwierdzono silne wzdęcie brzucha, głównie w części dolnej i środkowej, napadowo występujące bóle i wymioty obfite, kałem cuchnące.

Rozpoznano przepuklinę przedotrzewnąą prawą (*Hermia inquin. properitonealis dextra*) i bezzwłocznie przystąpiono do zabiegu operacyjnego, który potwierdził w zupełności powyższe rozpoznanie. Ze względu, że pętla jelita cienkiego, leżąca w worku przepuklinowym i ciemno zabarwiona, budziła wątpliwość co do swej żywotności, osłonięto ją gazą jodoformową według sposobu podanego przez Mikulicza i pozostawiono w pobliżu rozciętego kanału pachwinowego, który tylko w części zaszyto szwem, w części zaś wytamponowano gazą jodoformową.

Przebieg pooperacyjny był zupełnie pomyślny, wiatry odeszły tegoż samego dnia, wymioty i bóle ustąpiły. Stolec po podaniu środka przeczyszczającego oddał chory 6-go dnia obfity i prawidłowy.

Już 4-go dnia po operacji wyjęto część gazy okrywającej pętlę uwięzłą, która ustaliła się w ranie operacyjnej i zaczęła pokrywać się ziarniną. Dnia 7-go wydobyto resztę gazy, poczem rana szybko ściągała się w bliznę. Z końcem 3-go tygodnia pobytu chorego w szpitalu, mimo że oddawanie stolca było całkiem prawidłowe, występowały co parę dni bóle w brzuchu, które jednak po podaniu środka przeczyszczającego ustępowały, tak, że chory w stanie dobrym opuścił szpital d. 12/VII 1898.

Po 7 dniach zgłosił się ponownie w szpitalu, podając, że bóle w brzuchu występują teraz napadowo kilkakrotnie przez dzień i w nocy, pozbawiając go snu i sił i czynią niezdolnym do pracy. Stolec oddaje bez użycia jakichkolwiek środków, wiatry odchodzą, wymiotów nie ma.

Badanie wykazało mierne wzdęcie brzucha, ranę operacyjną zabliznioną dobrze, w przebiegu kanału pachwinowego wyraźne wypuklenie odpowiadające przyrośniętemu w tem miejscu jelitu, poprzednio uwięzłemu. Wśród napadu bólów w brzuchu rysują się wyraźnie pętla jelit i żywo się poruszają.

Rozpoznano zwięźenie jelita poprzód uwięzłego i utrudnienie przez to przesuwania się treści jelitowej, które wywołuje napadowe bóle.

Dnia 21/VII b. r. wykonano laparotomię i stwierdzono, że jelito przed operacją pierwszą uwięzłe, przyrośnięte było wprawdzie do ściany brzusznej, że jednak przeszkodą w krażeniu kałowym był zrost postronkowy od przyrośniętej pętli do krezki jelitowej przebiegający, popod który, jak w pierścieniu, wsunęła się inna pętla jelita cienkiego i przezeń została zaciśnięta (*Strangulatio intestini ilei*).

Zrost ten między dwoma podwiązkami odcięto i pętlę jelita oswobodzono. Przyrośnięte do ściany brzusznej jelito oddzielono drogą tępą i zapuszczono do jamy brzusznej, poczem ranę laparatomijną w całej długości zaszyto.

Przebieg po laparotomii wolny był od wszelkich zaburzeń, bóle ustąpiły w zupełności, rana laparotomijna zagoiła się *per primam int.*, a chory zrazu mocno osłabiony, przyszedł do siebie, tak że w dniu 25 sierpnia 1898 r. opuścił szpital w stanie zupełnie dobrym.

2) Ze względu na rzadkość pojawiania się tłuszczaków sznura nasiennego należy się wzmianka przypadkowi spostrzeganemu pod Nrem prot. 572. H. R., lat 19, uczeń blacharski z Krakowa, już w czasie kilkakrotnego pobytu w naszym szpitalu z powodu zapalenia płuc, *febris intermittens* i t. d. uskarżał się dodatkowo na bóle wzdłuż sznura nasiennego. Podczas ostatniej bytności w szpitalu, gdy bóle te więcej niż dotychczas mu dokuczyły, poddał się badaniu chirurgicznemu i to wykazało w worku mosznowym lewym powyżej jądra całkiem prawidłowego obrzęk podługowaty, obły, wzdłuż sznura nasiennego przebiegający, konsystencji zbitej o powierzchni gładkiej, który wraz ze sznurem nasiennym wnika w głąb kanału pachwinowego. Przy parciu i kaszlu guz rzeczony nie zmienia się wcale i nie napręża się znacznie, ani też przez ucisk zmniejszyć się, ani cofnąć ku jamie brzusznej nie daje.

Rozpoznano guz stały w przebiegu sznura nasiennego, nie określając bliżej jego utkania i skłoniono pacjenta do poddania się operacyi.

Zabieg wykonany 18 lipca b. r. wykazał, że opisany wyżej guz składał się z tkanki tłuszczowej zbitej i ciągnął się wśród osłon sznura, które powodowały jego kształt walcowaty aż w głąb kanału pachwinowego, skąd po rozcięciu ściany kanału z łatwością go wydobyto. Z powodu rozcięcia kanału pachwinowego zaszyto go po wyluszczeniu guza typowym sposobem Bassiniego, zabezpieczając tem chorego od wytworzenia się następowej przepukliny.

3) i 4). U dwóch chorych, Nr prot. 565, J. B. uczeń gimnazjalny, lat 17 z Krakowa i Nr prot. 820, J. M. wieśniak z Tyńca, lat 40, wykonano z powodu ropienia ucha środkowego (*Otitis media*) antro- i atticotomią sposobem Stackego. W obu przypadkach prócz ropotoku z przewodu słuchowego znajdował się obrzęk chelboczący po za uchem chorobą dotkniętem, który spowodowało ropienie w głębi kości skalistej się toczące.

U pierwszego z nich przyczyną ropienia była gruźlica kości skalistej, u drugiego wśród zabiegu operacyjnego po wydłutowaniu pieczary sutkowej i attyki wydobyto obfitą masę łożakową.

5) Promienicę (*Actinomyces*) leczono operacyjnie u chorego J. M. lat 47, parobka do koni, Nr prot. 351, który przyjęty został do szpitala z obrzękiem w okolicy kąta szczęki dolnej po stronie lewej.

Charakterystyczne wejście obrzęku, powierzchnia jego nierówna, falista, z kilku przetokami ropiejącymi i zgrubienie kości szczęki dolnej ściśle z obrzękiem części miękkich się łączące, usprawiedliwiały rozpoznanie przedoperacyjne, które operacja i badanie mikroskopowe części wyciętych potwierdziło. Po wyskrobanu dokładnem i wycięciu tkanki promienicą zajętej, wyłuszczone i wydłutowano szczękę dolną, poczem przypalono dno żegadłem Paquelina.

Wśród przebiegu gojenia się rany wstrzykiwano w okolice pierwotnego obrzęku jodek potasu w roztworze 10%. Chory opuścił szpital wyleczony.

6) Operacje plastyczne większe podjęto w 2 przypadkach:

a) raz z powodu raka powieki dolnej u S. P. właściciela ziemskiego z Rosyi, lat 36, u którego po wycięciu powieki rakowatej przeszczepiono płat skórny z okolicy skroniowej i w ten sposób wytworzono z dobrym skutkiem nową powiekę;

b) na chorým G. S. lat 65, rolniku z Zagórzan, który skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z młockarnią parową doznał rozległego zmażdżenia skóry na kończyźnie górnej prawej.

U pacjenta tego, po oddzieleniu się zgorzelinowych części ze skóry i mięśni na ramieniu powstał rozległy ubytek części miękkich i celem pokrycia go przeszczepiono duży płat uszypulkowany z grzbietu na ramię sposobem podanym przez Maasa, którego szypułę po dziesięciu dniach przecięto. W nowym miejscu swego przeznaczenia płat przeszczepiony przyrósł dobrze i zabezpieczył chorego od bliznowatego przykurzenia się części miękkich na ramieniu.

7) Pomiędzy chorymi, leczonymi w szpitalu naszym z powodu zmian chorobowych w cewce moczowej, Nr prot. 801, A. Ż. lat 18, rymarz z Sułowa, podpadł leczeniu operacyjnemu z powodu zwężenia cewki bliznowatego, tak znacznego, że nie przepuszczało nawet najcieńszego zgłębnika.

Historia tego przypadku świadczy, że po urazowych zmażdżeniach cewki moczowej należy nie tylko zabezpieczyć na razie swobodny odpływ moczu po za częścią zmażdżoną, ale potrzeba równocześnie przerwaną część cewki otworzyć i części zmażdżone najlepiej wyciąć, gdyż inaczej części te ściągając się później, dają powód do wytwarzania się niepokonanych zgłębnikiem przeszkód bliznowatych. Chory ten bowiem przed 2 laty spadł z drzewa, uderzając międzykrocem o brzeg beczki stojącej pod drzewem i wśród objawów zupełnego zatrzymania moczu przewieziony został do jednego z szpitali krakowskich. Tu ograniczyła się pomoc chirurgiczna do nacięcia cewki po za miejscem przerwania jej, przez co stworzono wprawdzie swobodny odpływ moczu, lecz w miarę, jak rana operacyjna się goiła, jeszcze w czasie pobytu chorego w szpitalu, oddawanie moczu drogą naturalną stawało się coraz trudniejsze. W takim stanie chory opuścił szpital, a po kilku miesiącach pobytu w domu odpływ moczu napotykał na taką przeszkodę, że pacjent oddawał go mozolnie z wielkim wysiłkiem i bolesnością.

To skłoniło go do szukania pomocy w naszym szpitalu, gdzie biorąc pod uwagę już raz dokonane cięcia operacyjne w części błoniastej cewki, należało odsłonić dalej ku tyłowi położone okolice kanału moczowego, aby się dostać do niezmienionych, zdrowych części cewki moczowej.

Wykonano więc poprzeczne cięcie łukowate łączące *tubera ischii* z dolnym brzegiem łuku łonowego, odszukano prawidłową cewkę po za zwężeniem i stąd dopiero rozcięto wzdłuż całą część przednią zwężoną cewki, wycinając całą bliznę ze ściany cewki.

Obecnie rana na międzykroczu u naszego pacjenta jest już wygojona, cała ilość moczu odpływa swobodnie drogą prawidłową, a cewka moczowa drożną jest dla najgrubszych nawet cewników.

Dr Aleksander Bossowski,
Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego
operator szpitala.

Dr Jan Buszek,
Fizyk szpitala.

Dr Antoni Filimowski,
Ordynaryusz szpitala.

Co do narodowości:

Nazwa krajów	Liczba	Nazwa krajów	Liczba
Pozostało z roku 1897	73	Z przeniesienia	1037
Z Czech	14	Z Rosyi	8
„ Galicyi	880	„ Rumunii	1
„ Królestwa Polskiego	46	„ Saksonii	1
„ Morawy	15	„ Szlaska austriackiego	4
„ Niższej Austrii	3	„ Węgier	8
„ Prus	6	„ Włoch	1
Do przeniesienia	1037	Razem	1060

Co do stanu i zatrudnienia:

	Liczba		Liczba		Liczba
Z roku 1897 pozostało	73	Z przeniesienia	252	Z przeniesienia	505
Agentów	2	Krawców	35	Slużących	53
Bednarzy	1	Kucharzy	5	„ miejskich	8
Blacharzy	12	Kupców	1	„ kolei	1
Bronzowników	3	Kuśnierzy	1	Strażaków akcyzowych	58
Brakarzy	1	Lakierników	5	„ pożarnych	6
Budników	1	Lokai	2	Stolarzy	22
Ceglarzy	19	Magazynierów	1	Stróży	13
Cieśli	8	Malarzy pokojowych	10	Studentów gimn.	2
Cukierników	7	Masarzy	7	Subjektów handlowych	12
Dekoratorów	2	Maszynistów	2	Sukienników	1
DoróŜkarzy	3	Młynarzy	1	Studniarzy	1
Druciarzy	3	Mechaników	1	Szczotkarzy	2
Drukarzy	8	Młynarzy	7	Siodlarzy	1
DroŜników	2	Monterów	1	Szewców	58
Duchownych świeckich	11	Murarzy	44	Szmuklerzy	1
„ zakonnych	13	Muzyków	1	Szklarzy	1
Dzieci „ płci męskiej	3	Nauczycieli	6	Tapicerów	7
„ „ żeńskiej	6	Odlewaczy żelaza	3	Tkaczy	2
Dziennikarzy	3	Ogrodników	4	Tokarzy	1
Garbarzy	1	Organistów	1	Uczniów szkół ludowych	7
Garnarzy	2	Organistrów	1	Urzedników miejskich	2
Golarzy	4	Pasterzy	5	„ rządowych	4
Górników	2	Piekarzy	21	„ prywatnych	11
Introligatorów	2	Pisarzy	14	Wiesniaków	45
Kaflarzy	5	Piwowarów	1	Właścicieli dóbr	1
Kamieniarzy	15	Politechników	1	„ hoteli	1
Kandydatów naucz.	1	Posługaczy	1	„ realności	5
Kapeluszników	1	Powroźników	6	Woźniców	20
Kelnerów	11	Pozłotników	1	Woźnych	1
Kołodziejów	3	Prawników	2	Wyrobników	179
Kominarzy	5	Rękawiczników	1	Zegarmistrzów	2
Kościelnych	1	Róbotników fabrycznych	22	Złotników	2
Koszykarzów	1	Rymarzy	2	Żebraków	23
Kowali	13	Rzeźników	5	Żony bedeli Uniwersytetu	2
Kramarzów	4	Ŝlusarzy	32		
Do przeniesienia	252	Do przeniesienia	505	Razem	1060

Sprawozdanie statystyczne.

Szpital posiada od 1 listopada 1897 roku 60 łóżek dla chorych.

Z przyjętych w roku 1898 mężczyzn 973 i kobiet 14, było wyznania rzymsko-katolickiego 936, grecko-katolickiego 2, ewangelików 4, a wyznania mojżeszowego 45.

Z liczby 1060 osób, leczonych w ciągu roku 1898, opuściło szpital 888 wyleczonych, 31 w stanie polepszenia, a 6 niewyleczonych, pomiędzy którymi było 4 obłąkanych; zmarło zaś 63, a pozostało na rok 1899 w leczeniu 72.

Ogólna liczba dni leczenia wszystkich chorych wynosiła 20.141, z czego 15.018 było bezpłatnych; przeciętna zaś ilość dni leczenia jednego chorego wynosi 19 dni.

Najwięcej chorych przyjęto do szpitala w miesiącu grudniu 98, najmniej zaś w sierpniu 58.

Najwięcej chorych umarło w grudniu 8, w miesiącach zaś maju, sierpniu i październiku umarło po trzy osoby.

Ogólny procent śmiertelności wynosił 5·9%, odjąwszy zaś 20 zmarłych na gruźlicę, przywiezionych w stanie konania 8, a zmarłych na uwiąd starczy 5, wypada procent śmiertelności na pozostałych leczonych 2·7%.

W ambulatorium szpitala udzielono w roku 1898 bezpłatnie pomocy i porady lekarskiej 14.346 osobom.

Z tych było 7724 z Krakowa, 2390 z Podgórza, 4232 z okolicy i 1036 żołnierzy.



Ogólne uwagi i podziękowanie.

Konwent Bonifratrów (Braci Miłosierdzia), założony w r. 1609 przez Waleryana Montelupi i kilku obywateli miasta dla 12 chorych, podupadał od przeszło stu lat, po części z powodu niekorzystnych stosunków politycznych kraju, po części zaś dla zupełnego niemal braku poparcia moralnego i materialnego ze strony czynników miarodajnych; wskutek wielkiego zubożenia musiał konwent ograniczać się na nader szczerpły zakres działania.

Od roku 1865 poczynawszy, z chwilą gdy konwent krakowski wcielony został w austriacko-czeską prowincję zakonną, usilnem tejże staraniem było podniesienie konwentu z upadku materialnego; z całym poświęceniem, z wszelką ofiarnością pracowała ona nad przywróceniem mu szerszego pola działalności. Wszystkie te usiłowania jednak były bezowocnemi.

Dopiero podczas smutnych epidemij z r. 1892, 1893 i 1894, gdy Bracia Miłosierdzia wybitny brali udział w pielęgnowaniu chorych, nastąpił pewien zwrot ku lepszemu, i zapomniany nasz zakład zwrócił na siebie uwagę sfer miarodajnych miasta i całego kraju.

Czynność w naszym szpitalu i w ambulatorium wzrastała z każdym dniem, napływ biednych chorych wzrastał się od roku do roku, tak, że konwent widział się zmuszonym powiększać w miarę napływu chorych ilość łóżek, których było tylko 12 do r. 1892.

Tak więc w r. 1897 ilość łóżek wzrosła do liczby 60, które pomieszczono w miarę możliwości po części w refektarzu, po części zaś w kurytarzu klasztoru i w celach Braci.

Cheąc zaradzić tym nader niekorzystnym stosunkom lokalnym, zwracał konwent w swych rocznych wykazach szpitalnych uwagę na konieczność wybudowania nowego szpitala, a nie posiadając najmniejszego funduszu na budowę, konwent śledził za szla-

chetnymi i ofiarnymi protektorami i dobrodziejami dla tak pięknego zadania. Nawoływania nasze i prośby o rychłą pomoc odniosły, dzięki Najwyższemu, pożądany skutek.

Przy sposobności pięćdziesiątej rocznicy chlubnych rządów Jego ces. apost. Mości Cesarza Franciszka Józefa I, zawiązał się w Krakowie komitet złożony z wysokich dostojników duchownych i świeckich, jakoteż z poważnych obywateli miasta, którzy postawili sobie zadanie wybudowania szpitala dla 100 chorych w Ogrodzie Braci Miłosierdzia i postanowili zebrać potrzebną na ten cel kwotę zlr. 130.000 za pomocą publicznych składek wśród zamożnej ludności miasta i kraju.

W dniu 17 maja r. 1893 po nabożeństwie celebrowanem w kościele klasztorным przez wiceprezesa komitetu szpitalnego, prałata katedralnego ks. Matyasza Focha, odbyło się rozpoczęcie budowy szpitala przez Jego Eksc. p. Namiestnika, hr. Pinińskiego, w obecności delegatów szlachty, dostojników kościelnych i świeckich, konwentu i wszystkich członków komitetu.

Kierownictwo budowy objął znany architekt p. Teodor Talowski, wykonanie zaś powierzono budowniczemu, p. Piotrowi Kozłowskiemu w Krakowie.

Za pomocą Bożą i dzięki obfitym datkom, złożonym na ten cel, udało się doprowadzić roboty tak daleko, że z końcem listopada r. 1898 prawe skrzydło nowego szpitala stanęło pod dachem.

Komitet zdołał zebrać do końca r. 1898 kwotę zlr. 16.240, między temi jako pierwszy datek 2.500 zlr. od p. Karola Srokosza, emeryt. wachmistrza, który nadesłał hojny ten dar z następującym, pełnym gorącego patriotyzmu, listem:

Kraków, dnia 3 maja 1898 r.

Przewielebny Ojczyźnie Przewodnicu!

Cheąc w pięćdziesięcioletnią rocznicę najmiłościwiej nam panującego Cesarza Franciszka Józefa I przyczynić się do uczczenia tejże, składam jako weteran i uczestnik kampanii węgierskiej z roku 1848 i 1849 kwotę zlr. 2500 na rozszerzenie szpitala Braci Miłosierdzia w Krakowie.

Ufając, że ofiara ta zachęci i innych do składania datków na cel tak szlachetny, pozostaję

z głębokim szacunkiem
Karol Kasper Srokosz,
 wysłużony wachmistrz.

W wyżej wymienionej kwocie 16.240 zlr. znajdują się też ofiarowane przez krak. powiatową Kasę Oszczędności i przez wiejskie gminy powiatu krakowskiego zlr. 7740.

Wybudowanie prawego skrzydła szpitala kosztowało zlr. 26.612, tak, że przy zamknięciu rachunków okazał się niedobór wynoszący zlr. 10.372. Brakuje zatem do zupełnego wykończenia i wewnętrznego urządzenia nowego szpitala zlr. 113.760, które mają być zebrane zapomocą datków i składek dobrowolnych.

Podług doniesienia Wys. Namiestnictwa, Jego ces. i apost. Mość, ces. Franciszek Józef I raczył zezwolić, by nowy szpital nosił Jego imię.

Dla uczczenia pamięci Jej ces. Mości, naszej ukochanej, nieodżałowanej Cesarzowej i Królowej Elżbiety, kaplica szpitalna zostanie poświęconą Świętej Elżbiecie, jako patronce Jej ces. Mości; w kaplicy zaś odbywać się będzie po wieczne czasy nabożeństwo żałobne w rocznicę imienin i śmierci najdroższej naszej Monarchini, którą straciśmy w sposób tak nagły i tem boleśniejszy dla nas.

Cały budynek szpitalny wraz z kompletnem urządzeniem wewnętrznem, ma być wykończony i oddany szlachetnemu przeznaczeniu swojemu w dniu 18 sierpnia r. 1900, jako w siedmdziesiątą rocznicę Urodzin Jego ces. Mości, jeżeli potrzebne na budowę kwoty również obficie jak dotychczas będą wpływać.

Miejmy nadzieję w Bogu, że za Jego łaską i za wstawieniem się św. Elżbiety, pod której opiekę oddaliśmy nowy budynek szpitalny, jakoteż za szlachetną pomocą ofiarnych i miłosiernych przyjaciół, najgorętsze życzenia nasze urzeczywistnić się dadzą.

Mimo nader niekorzystnych i niedogodnych warunków teraźniejszego szpitala, utrudniających sumienną i skuteczną opiekę nad chorymi, konwent rozwinał w r. 1898 czynność niezwykle ożywioną.

Podług dołączonego wykazu szpitalnego pielęgowano w roku ubiegłym 1060 chorych przez dni 20.141 (z tych 15018 dni było zupełnie bezpłatnych). W ambulatoryum opatrzone bezpłatnie 14.346 osób i udzielono im bezpłatnej pomocy lekarskiej. Z tych 14 346 osób, w ambulatoryum opatrzonych, było 7724 z Krakowa, 2390 z Podgórza, 4232 z okolicy Krakowa i 1036 żołnierzy.

Niezwykle wielka liczba zmarłych, którą nasz tegoroczny wykaz podaje, daje się wytłómaczyć tem, że więcej niż połowa tych zmarłych były to jednostki, w całym tego słowa znaczeniu, najuboższe, opuszczone, bez żadnego przytułku, gruźlicą i innemi chronicznemi cierpieniami dotknięte, cielesnie zupełnie podupadłe, które tylko dlatego w naszym Zakładzie przytułku i schronienia szukały, aby ostatnie dni i godziny swego nędznego życia, chociaż na spokojnem i przyzwoitem łożu śmiertelnem, we współczującym otoczeniu i z duchowną pociechą zakończyć.

Podając niniejszem Szanownej Publiczności ten krótki wykaz naszej czynności zeszłorocznej, poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim zwolennikom i przyjaciołom naszego Zakładu, którzy nie tylko otaczali nas swoją życzliwością, ale też chętnie według możliwości z czynną nam pomocą spieszyli.

Szczególniejsze jednak podziękowanie składamy Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszemu Imci Ks. Drowi Janowi Kniaziowi z Kozielska Puzynie, Księciu-Biskupowi Krakowskiemu, który jako protektor nowej budowy Szpitala Jubileuszowego, dla rozwoju i postępu naszego Zakładu największe zainteresowanie okazywał; Przewielebnemu Duchowieństwu czterech galicyjskich Dyecezyj, które pomimo przeciążenia podatkami i różnemi składkami, z prawdziwą staropolską gościnnością chętnie w swój dom przyjmuje naszego kwestującego brata i według możliwości jałmużnę temuż na utrzymanie biednych chorych udziela; Wysokim c. k. Władzom państwowym i krajowym; Świetnej Reprezentacji stoł. król. Miasta Krakowa, która zwłaszcza w ostatnich czasach swoją łaskawą życzliwość i sympatyę dla naszej Instytucji kilkakrotnie okazała; Świetnemu Prezydium i Radzie powiatowej Krakowskiej, Świetnym Dyrekcyom miejskiej i powiatowej Kasy Oszczędności; Świetnej Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Świetnej Dyrekcyi Banku Galicyjskiego dla h. i p.; Świetnej Radzie Miasta Podgórza; Szanownym Zarządom galicyjskich miejsc kąpielowych; Szanownym Redakcyom Krakowskich i Lwowskich dzienników, które przez swoje chętne ogłoszenia naszych miesięcznych i rocznych Sprawozdań z czynności szpitalnej i przebiegu budowy nowego Szpitala Jubileuszowego, powszechną uwagę na naszą Instytucję zwróciły i tem samem wielce ku dźwignieniu naszej działalności się przyczyniły; Szanownym Panom Lekarzom szpitalnym: Dr Antoniemu Filimowskiemu i Dr Aleksandrowi Bossowskiemu, docentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, za ich bezinteresowne prawdziwie chrześcijańskie i humanitarne działanie w szpitalu, za ich zawsze grzeczne obejście się nawet z najbiedniejszymi chorymi w Szpitalu, jakoteż w Ambulatoryum: Wszystkim Tym wyrażamy serdeczne stokrotne staropolskie „Bóg zapłać“, ośmielając się jeszcze dołączyć uniżoną prośbę o łaskawą nadal przychyłność i życzliwość, jakoteż skuteczne popieranie w naszych zamiarach dla dobra biednej i cierpiącej ludzkości.

Konwent Bonifratrów w Krakowie dnia 1 Stycznia
1899 roku.

Fr. Lätus Bernatek,

Przeor i przełożony Szpitala

Magister farmacji

Właściciel złotego krzyża zasługi z koroną.

Wykaz liczbowy chorych

we wszystkich niżej poszczególnionych 15 Szpitalach Braci Miłosierdzia austriacko-czeskiej prowincji zakonnej w roku 1898 przyjętych, leczonych i pielęgowanych.

Miejscowości szpitali Braci Miłosierdzia	Ilość łóżek *)	Z roku 1897 pozo- stało		W roku 1898 przyjęto		Między tymi było							Wyszło		Zmarło		Pozostaje w leczeniu na r. 1898		Liczba dni leczenia	
		Mężczyzn	Kobiet	Mężczyzn	Kobiet	Katolików	Greków	Ewangelik.	Starokatol.	Starozakon.	Mahomet.	Pogan	Bezwyznan.	Mężczyzn	Kobiet	Mężczyzn	Kobiet	Mężczyzn		Kobiet
Walezyce w Dolnej Austrii zał. 1605 .	58	48	—	1024	—	1003	—	17	—	4	—	—	—	955	—	61	—	56	—	18327
Wiedeń założony w r. 1614	280	263	—	5754	—	5302	36	157	—	254	4	—	1	5445	—	315	—	257	—	98558
Praga zał. w r. 1620	165	169	—	3383	—	3170	6	112	1	89	—	—	—	3197	—	195	—	160	—	58359
Gorycyja w Nadbrze- ziu, publiczny szpital zał. w r. 1656	180	187	3	1053	1	1045	—	6	—	3	—	—	—	917	2	124	—	199	2	68194
Nowe Miasto n. Mett. w Czechach zał. w r. 1692	22	17	—	344	—	335	—	9	—	—	—	—	—	317	—	25	—	19	—	7717
Cieszyn na Szląsku austr. zał. w r. 1700	60	47	—	721	—	594	—	119	—	8	—	—	—	647	—	68	—	53	—	17599
Prościejów na Mora- wie zał. w r. 1739	32	29	—	646	—	631	—	9	—	6	—	—	—	603	—	34	—	38	—	11251
Kukus w Czechach zał. w r. 1743	18	11	—	214	—	214	—	—	—	—	—	—	—	185	—	24	—	16	—	4168
Berno zał. w r. 1748	56	60	—	1396	—	1355	1	26	—	14	—	—	—	1324	—	67	—	65	—	21298
Letowice na Morawie zał. w r. 1750	16	10	—	256	—	248	—	6	—	2	—	—	—	247	—	7	—	12	—	3094
Wiedeń dom rekon- walescentów założ. . . w r. 1753	50	24	—	564	—	531	4	16	—	12	1	—	—	557	—	1	—	30	—	10680
Linz zał. w r. 1783	80	81	—	1459	—	1428	—	24	—	7	—	—	—	1405	—	70	—	65	—	23051
Wyzowice na Mora- wie zał. w r. 1781	7	5	—	185	—	166	—	19	—	—	—	—	—	167	—	11	—	12	—	3704
Zebrzydowice w Gali- cyi zał. 1611, przył. do czesko-austr. pro- wincyi 1797	28	14	12	300	231	521	—	1	—	8	1	—	—	286	19	13	12	15	12	9429
Kraków założ. 1609 r. przyłącz. do anstr. prowincyi 1865	60	73	—	973	14	938	—	4	—	45	—	—	—	920	5	60	3	66	6	20141
Razem	1112	1038	15	18272	246	17486	47	525	1	452	6	—	1	17172	226	1075	15	1063	20	375570
		1053		18518		18518							17398		1090		1083			
		19571											19571							

Wiarogodność powyżej podanych dat statystycznych potwierdza

Wiedeń, 1 Stycznia 1899 r.

Fr. Fabianus Brucker,
Prowincyał i wizytator.

*) W czasie zwiększenia się liczby chorych, dostawia się także odpowiednią ilość łóżek.

PODZIĘKOWANIE

KONWENTU OO. BONIFRATRÓW w KRAKOWIE, dla Świetnej Rady stoł. król. miasta Krakowa,

za dar w kwocie 25.000 złr., ofiarowany z powodu Jubileuszu 50-letniego panowania Najjaśniejszego Pana
na rzecz budowy nowego pawilonu szpitalnego przy tymże Konwencie

(odezytane na posiedzeniu pełnej Rady miasta Krakowa w dniu 9 lutego 1899 roku).



Prześwietna Rado stoł. król. Miasta Krakowa!

Z ciężkiej niemocy wyleczył szczęśliwie króla Zygmunta III O. Gabryel hrabia Ferrara, Bonifratr, później pierwszy przeor Konwentu Bonifratrów we Wiedniu. Na podziękę Bogu, założyli obywatele krakowscy, a przedewszystkiem Walery Montelupi, szpital o 12 łózkach i powierzyli w nim pieczę nad chorymi Bonifratrom, wprost z Rzymu powołanym (dlatego historyczna nazwa Braci Miłosierdzia w Polsce „Bonifratrzy“). Oto początek Konwentu naszego w Krakowie w roku 1609.

Od tego czasu, a zatem od dwustu dziewięćdziesięciu lat starali się Bonifratrzy, w miarę swych materyalnych środków, służyć bezinteresownie miastu i jego okolicy, dzielili z niem dołę i niedolę, a w ciężkich chwilach, gdy nieubłagany Anioł śmierci unosił się ponad zatrwożoną ludnością, niesli pomoc chorym, niejednokrotnie z narażeniem własnego życia.

Należałoby zatem przypuszczać, że Konwent Bonifratrów, jako jeden z najstarszych zakładów humanitarnych w mieście, powinien się cieszyć nie tylko powszechnem poważaniem i wszechstronną życzliwością, ale zarazem potrzebnem poparciem ze strony ludności i miarodajnych wpływowych czynników.

Niestety, do niedawna tak nie było! Podczas gdy Klasztory Bonifratrów w Anglii, Francji, Hiszpanii, Niemczech, Węgrzech, a nawet inne Klasztory czesko-austryackiej prowincji zakonnej, do której krakowski Konwent od roku 1865 należy, są w tem szczęśliwym położeniu materyalnem, że ich członkowie zakonni, wolni od trosk i kłopotów, mogą swobodnie oddawać się częstokroć tak ciężkim zajęciom swojego powołania, — Konwent Bonifratrów w Krakowie, od stu lat przeszło, wśród trosk i niepowodzeń walczy o swój byt.

W latach 1812 i 1865 upadł Konwent materyalnie do tego stopnia, że naseryo myślenie o jego zniesieniu, a w roku 1891, Zarząd czesko-austryackiej prowincji Zakonnej, który pragnął ratować ten Konwent od upadku, zwątpił zupełnie w możliwość podniesienia zubożałego i opuszczonego Zakładu.

Z ufnością w pomoc Boską i w znaną, skłoną do ofiar wspaniałomyślność Polaków, obecny Przeor objął w roku 1891 kierownictwo Konwentu.

Ciężkie — do nieopisania trudne były pierwsze chwile jego rządów.

Dopiero epidemie w latach 1892, 1893 i 1894 zwróciły znowu powszechną uwagę ludności i naczelnych Władz miasta i kraju, oraz innych życzliwych osób, na nasz zubożały i niemal całkiem zapomniany Konwent.

Nie brakło słów zachęty, dobrych rad, a tu i owdzie także chętnych ofiar.

Ruch w Szpitalu i Ambulatoryum wzrósł znacznie. Szpital, jeszcze w roku 1891 mieszczący zaledwie 12 łóżek, trzeba było z roku na rok rozszerzać. Obecnie, dzięki Opatrzności, liczy Szpital nasz 60 łóżek, z których część pomieszczoną jest w refektarzu, część w korytarzu i w celach zakonnych.

Niepraktyczność ubikacyj szpitalnych i ich urządzeń, nowszym wymogom sanitarnym nieodpowiednich, skłoniła nas do tego, że w naszych rocznych sprawozdaniach szpitalnych wskazaliśmy na konieczność podjęcia nowej, większej budowy Szpitala i dla tego nader humanitarnego celu rozpoczęliśmy szukać ofiarnych przyjaciół i łaskawych dobrodziej.

Wołanie to o pomoc konieczną nie pozostało, chwała Bogu, bez skutku.

Jak przed dwustu dziewięćdziesięciu laty, tak i teraz zawiązał się Komitet, złożony z wybitnych Duchownych, świeckich Dygnitarzy i poważnych Obywateli miasta, aby na pamiątkę 50-letniego Jubileuszu pełnych chwały rządów Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Franciszka Józefa I, wznieść w ogrodzie Konwentu Bonifratrów w Krakowie nowy Szpital o 100 łóżkach i potrzebny do wykonania tego przedsięwzięcia fundusz, na kwotę blisko 130.000-złr. obliczony, zebrać w mieście i kraju w drodze publicznych składek.

Budowę nowego Szpitala rozpoczął dnia 17 maja 1898 r. Jego Ekscel. Namiestnik hrabia Piniński. Obecnie znajduje się już pod dachem prawe skrzydło tej dużej budowli, prowadzonej według planów i pod kierownictwem zaszczytnie znanego architekta Teodora Talowskiego.

Według reskryptu Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 7 grudnia 1898 r. L. 13.230/pr., Jego Cesarska i Królewska Mość raczył najłaskawiej zezwolić, aby nowy Szpital nosił imię Monarchy, jako nazwę. Kaplica szpitalna dla uczczenia pamięci Jej Cesarskiej i Królewskiej Mości śp. Cesarzowej Elżbiety, będzie św. Elżbiecie poświęconą; w kaplicy tej w dzień Imienin, jakoteż w dzień śmierci śp. Cesarzowej, odprawiane będą nabożeństwa żałobne za spokój Jej duszy.

Do końca grudnia 1898 r. zebrał Komitet w drodze składek kwotę 8.500 złr. Między innymi złożyli: Pan Karol Srokosz 2.500 złr., pani Baronowa Hirschowa 500 złr., Pan Zdzisław Włodek 500 złr., ks. Prałat Midowicz 1.000 złr., Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu 500 złr. Prócz tego ofiarowały: Powiatowa Kasa oszczędności i krakowski Wydział powiatowy kwotę 7.740 złr. Razem zatem rozporządzał Komitet kwotą 16.240 złr.

Budowa prawego skrzydła gmachu szpitalnego kosztowała dotąd 26.612 złr., tak, że po zamknięciu rachunku okazał się niedobór w wysokości 10.372 złr. w. a.

Dlatego z wielką radością powitał Komitet budowy i Konwent Bonifratrów wiadomość, że Prześwietna Rada stoł. król. miasta Krakowa, na uroczystem posiedzeniu w dniu 29 listopada 1898 r., jednogłośnie uchwaliła ofiarować, z okazji 50-letniego Jubileuszu pełnych chwały rządów Jego ces. i król. Mości Cesarza Franciszka Józefa I, znaczną sumę 25.000 złr. na budowę Szpitala jubileuszowego Bonifratrów w Krakowie.

Wspaniałomyślny ten dar nie zapewnił wprawdzie szybkiego ukończenia budowy nowego Szpitala, ale umożliwił Komitetowi prowadzenie dalej rozpoczętego dzieła i natchnął go otuchą, że znajdą się jeszcze inni szlachetni ofiarodawcy, a przy ich pomocy Szpital w całości ukończonym i w dniu 18 Sierpnia 1900 r., jako w siedmdziesiątą rocznicę urodzin Jego Cesarsko i Królewskiej Mości, będzie mógł być otwartym.

Poczuwa się więc uniżenie podpisany Przełożony Konwentu Bonifratrów w Krakowie do miłego obowiązku, w imieniu Konwentu, czesko-austryackiej prowincyi zakonnej i tych tysięcy

biednych chorych, którzy w tym nowym Zakładzie humanitarnym chętnie przyjęcie i troskliwą opiekę znajdują — swoje najszczerwsze podziękowanie złożyć. Sądzymy, że nasze uczucia wdzięczności najlepiej objawimy, jeżeli z naszej strony Prześwietnej Radzie to zapewnienie damy, że tak, jak w przeszłości, tak i na przyszłość wiernie będziemy swojemu zawodowi służyć i w dniach ciężkiej niedoli mieszkańcom naszego starego grodu bezinteresownie nieść naszą pomoc, gdy jej zażądata, zaś w czasach normalnych, ubogim opuszczonym chorym każdej chwili chętnie przyjęcie i troskliwą opiekę zapewnimy, o ile miejsce i środki materyalne Zakładu na to zezwolą.

Słychać wprawdzie coraz częściej ze stron różnych zdanie, że należy raczej troszczyć się o zdrowych, aby ich od chorób ochronić, aniżeli o ludzi ubogich chorobą wyniszczonych. Jestto istotnie słusznem, że zapobieganie chorobom ma dla społeczeństwa znaczenie donioślejsze, aniżeli ich leczenie, jednak mimo najdzielniejszego zapobiegania chorobom, nie powiedzie się nigdy w zupełności ochronić od nich ludzkości, dlatego każdy powstający dzisiaj budynek szpitalny jest prawdziwym dobrodziejstwem dla najuboższej ludności, w razie choroby wszelkiej pomocy i opieki pozbawionej, a takiej właśnie chorej i nieszczęśliwej ludności służy nasz Szpital. Bez opieki i pomocy szpitalnej ludność ta ginęłaby marnie w dzisiejszych stosunkach, w największej nędzy i opuszczeniu.

Szpital powszechny krajowy św. Łazarza w Krakowie, mimo wzorowego urządzenia i znacznych środków materyalnych, nie może już obecnie podobać zadaniu. W różnych porach roku odchodzą zeń chorzy z wieścią, że ich nie przyjęto dla braku miejsca; z drugiej strony wskazuje doświadczenie, że ze względów administracyjnych i sanitarnych lepszym jest budowanie nowych odpowiednich zakładów szpitalnych w różnych częściach miast większych, aniżeli nadmierne powiększanie zakładu jednego. Szpital nasz, oddalony od Szpitala powszechnego, a położony w dzielnicy, gdzie ubóstwo najgęściej się mieści, posiadać będzie wszelkie warunki, aby zmniejszyć napływ chorych do Szpitala powszechnego, a to zwłaszcza przez niesienie pomocy i opieki tym, których umieszczenie tam z różnych przyczyn nie jest możliwym.

Ponieważ Zakład nasz i nadal od wsparcia i dobroczynności wspianiałościwych Dobrodziejów zależeć będzie (wszystkie stałe dochody roczne Konwentu wynoszą obecnie niecałe 6.000 zlr., w roku 1898 pielęgnowano w szpitalu 1.060 chorych w 20.141 dniach leczenia, z których 15.018 dni zupełnie bez wynagrodzenia — w ambulatoryum otrzymało bezpłatną poradę i pomoc lekarską 14.346 osób), przeto zwraca się niżej podpisany przedewszystkiem do Prześwietnej Rady miasta z najgorętszą prośbą, aby nasz, tak dla miasta i nawet jego dalszej okolicy, ważny zakład humanitarny swoją ojcowską opieką obdarzać raczyła, w dalszym jego rozwoju, według możliwości, wsparcia udzielała i nie dopuściła, żeby ta Instytucja humanitarna, założona przez poważanych obywateli tego miasta, wskutek braku potrzebnego moralnego i materyalnego wsparcia ponownie w dawny, pożałowania godny stan popaść miała.

Gdy od trzech blisko wieków Bonifratrzy są w Krakowie, niechże znajdą się nadal w tem położeniu, aby swemu wzniosłemu powołaniu bez trosk i kłopotów zadość czynić mogli, a wtedy ich ofiarne i bezinteresowne działanie dla miasta i kraju z prawdziwym pożytkiem i błogosławieństwem połączonem będzie.

W Krakowie, dnia 6 Lutego 1899 r.

Lütus Bernatek

Przeor,

właściciel złotego krzyża zastugi z koroną.

